

## Pierwszy polski komputer

Przygotowując się do przypadających w 2018 roku obchodów 70-lecia polskiej informatyki, staramy się w kolejnych wydaniach Biuletynu PTI, choćby częściowo dokumentować jej bogatą historię. Dwa numery temu, pisaliśmy o najwcześniejszym okresie, od roku 1948, gdy w Państwowym Instytucie Matematycznym utworzono Grupę Aparatów Matematycznych, do początku lat 50-tych. W poprzednim numerze przedstawialiśmy konstrukcje opracowywane przez GAM do 1955 roku. Stworzyły one solidne podstawy umożliwiające zbudowanie pierwszej polskiej maszyny cyfrowej, której poświęcamy obecny odcinek.



**Marek Hołyński**

Wiceprezes PTI, dyrektor warszawskiego Instytutu Maszyn Matematycznych

Na początku 1956 roku zdecydowano, aby wszystkie siły Grupy Aparatów Matematycznych połączyć w jeden zespół, którego zadaniem była ponowna próba zbudowania maszyny cyfrowej. Jego pierwszym kierownikiem został Romuald Marczyński, który w latach 1953-1955 usiłował bez powodzenia takie urządzenie stworzyć, ale zaprojektowany przez niego EMAL (Elektroniczna Maszyna Automatycznie Licząca) nie dawał się w całości uruchomić. Wkrótce jednak zastąpił go na tym stanowisku wówczas 34-letni docent Leon Łukasiewicz, któremu poprzednio udało się doprowadzić do szczęśliwego końca projekt Analityzatora Równań Różniczkowych (ARR). Do niedawna można było jeszcze zobaczyć tę maszynę w Muzeum Techniki w Warszawie, ale ostatnie turbulencje prawne oraz wstrzymanie publicznych dotacji do tej placówki uniemożliwiło dostęp do jej unikalnych zbiorów.

ARR był, co prawda, maszyną analogową, a nie cyfrową, miał jednak tę niewątpliwą zaletę, że poprawnie działał. Łukasiewicz przy wsparciu ówczesnego wiceprezesa PAN Janusza Groszkowskiego uzyskał decyzję o wyodrębnieniu całego

zespołu z Państwowego Instytutu Matematycznego i stworzeniu samodzielnej jednostki nazwanej Zakład Aparatów Matematycznych PAN. Ta z pozoru jedynie administracyjna zmiana okazała się bardzo korzystna, uniezależniając prace od nie zawsze kompetentnych urzędniczych pośredników szczebli decyzyjnych, i zdecydowanie dowartościowując zespół.

Jeśli zaś chodzi o zespół, to w przedsięwzięcie zaangażowanych było na różnych etapach jego realizacji 20-30 osób. Niektórzy z racji swoich kompetencji wykonywali konkretne prace, niezbędne dla powodzenia całego projektu, choć nie było to wówczas ich główne zadanie. Doceniając wkład wszystkich uczestników warto wymienić tutaj tych, którzy odegrali kluczowe role.

Szef grupy, Leon Łukasiewicz, ukończył Wydział Elektryczny Politechniki Gdańskiej oraz Wydział Matematyki Uniwersytetu Warszawskiego. Wcześniej zdał maturę na tajnych kompletach organizowanych przy Liceum Batorego w Warszawie i walczył w powstaniu warszawskim jako starszy strzelec Armii Krajowej. Drzewo genealogiczne Łukasiewicza w dużej części wypeł-

nione jest przez matematyków z inżynierskim skrzywieniem. Wystarczy wspomnieć dziadka ze strony matki, Ludwika Straszewicza, który doktoryzował się z matematyki w Genewie, oraz brata tego dziadka, Zygmunta, najpierw studiującego matematykę w Paryżu, potem mechanikę w Zurichu, który w roku 1915 został pierwszym rektorem Politechniki Warszawskiej. Prof. Leon Łukasiewicz zmarł w 2013 r., ale jeszcze uczestniczył jako gość honorowy w konferencji na temat historii polskiej informatyki zorganizowanej w 2009 r. przez PTI w Instytucie Maszyn Matematycznych w Warszawie.

Polska Wikipedia wymienia 10 nazwisk pracowników ZAM, którzy w znaczący sposób przyczynili się do realizacji tego przedsięwzięcia. Nie ufając przesadnie Wikipedii, skontaktowaliśmy się z jego jeszcze żyjącymi uczestnikami, którzy jednak uznali tę listę za miarodajną, co bynajmniej nie